

# Sarsa Markiewicz, Dziele

Dziele na dwa swiat, który z Tobą mam  
Masz tak wiele na końcu jesteś sam  
Ze mną możesz zobaczyć ile wart  
Jest ten złoty materialny swiat

Chcesz, teraz chcesz wrócić  
Tak, tu mi znów bez ciebie zimniej już

A to jest ten czas, gdy uwalniam sny  
Dosyć mam tych ciasnych ram  
Tyle było zmian i drugich szans  
W Tobie mam, czego we mnie brak  
Ten czas, gdy uwalniam sny  
Nie przejmuj się tym wzrokiem złym  
Nie udawaj już nikogo dziś  
W Tobie mam, czego we mnie brak

Zanim minę, prędzej, później  
Wróćę nagle, znów przeminę  
Zanim nam przeminie czas  
W Tobie mam czego we mnie brak

Ile milczeń między nami jest  
Tyle tych łez rozmyje każdy dzień  
Zabierz ze mnie wszystko, na własność weź  
To, co chcę mieć - pod skórą kryje się

Chcesz, teraz chcesz wrócić  
Tak, tu mi znów bez ciebie zimniej już

A to jest ten czas, gdy uwalniam sny  
Dosyć mam tych ciasnych ram  
Tyle było zmian i drugich szans  
W Tobie mam, czego we mnie brak  
Ten czas, gdy uwalniam sny  
Nie przejmuj się tym wzrokiem złym  
Nie udawaj już nikogo dziś  
W Tobie mam, czego we mnie brak

Zanim minę, prędzej, później  
Wróćę nagle, znów przeminę  
Zanim nam przeminie czas  
W Tobie mam czego we mnie brak

Ten czas, gdy uwalniam sny  
Dosyć mam tych ciasnych ram  
Tyle było zmian i drugich szans  
W Tobie mam, w Tobie mam  
W Tobie mam czego we mnie brak  
Ten czas, gdy uwalniam sny  
uwalniam sny, uwalniam sny  
W Tobie mam, w Tobie mam  
W Tobie mam czego we mnie brak

Zanim minę, prędzej, później  
Wróćę nagle, znów przeminę  
Zanim nam przeminie czas  
W Tobie mam czego we mnie brak